

**Marcin Brol, Sławomir Czetwertyński**

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu  
{marcin.brol, slawomir.czetwertynski}@ue.wroc.pl

---

## DOSTĘP *ON-LINE* JAKO GLOBALNE DOBRO PUBLICZNE W KONCEPCJI ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

---

**Streszczenie:** Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie dotyczące możliwości upublicznienia dostępu do Internetu. Na wstępie postawiono tezę głoszącą, że dostęp *on-line* w społeczeństwie informacyjnym wejdzie w skład koszyka globalnych dóbr publicznych. W celu obrony tak sformułowanej tezy rozważono rolę Internetu w kształtowaniu się społeczeństwa informacyjnego. Przedstawiono również koncepcję globalnych dóbr publicznych i wykazano możliwość zaliczenia dostępu do Internetu do ich grona. Zajęto się również implikacjami płynącymi z upublicznienia dostępu *on-line* w kontekście ekonomicznym i społecznym, a dotyczącymi konkurencyjności gospodarki i wykluczenie cyfrowego.

**Słowa kluczowe:** społeczeństwo informacyjne, Internet, globalne dobra publiczne.

### 1. Wstęp

Internet jest nieuchronną konsekwencją przeobrażania się rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. W aspektach społecznym, światopoglądowym, kulturowym, gospodarczym i politycznym społeczeństwo informacyjne wymagało wspólnej platformy – łącznika spajającego poszczególne indywidua w powiązaną sieć zależności. Wyrażenie „*on-line*” staje się równoważnikiem istnienia w cywilizacji poindustrialnej, w której informacja i komunikacja odgrywają zasadniczą rolę. M. Castells w swoich rozważaniach nad naturą Internetu zauważa, że jest on tym dla informacjonizmu, czym dla industrializmu była sieć energetyczna. Traktuje go jako tkankę życia społecznego, która spaja ludzkość w społeczeństwo informacyjne (sieciowe)<sup>1</sup>.

Tematyka Internetu oraz dostępu *on-line* rozpatrywana jest częściej w kontekście socjologicznym i psychologicznym. Teoretycy ekonomii zajmują się nią zdecydowanie krócej i w węższym zakresie. Przede wszystkim porusza się kwestie rozwoju społeczno-gospodarczego, handlu internetowego, rozprzestrzeniania informacji

---

<sup>1</sup> M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Rebis, Poznań 2003, s. 11.

i kwestii praw intelektualnych. Tymczasem kwestie definicyjne – najistotniejsze z punktu widzenia teorii ekonomii – nie zostały do tej pory wyjaśnione w zadowalającym stopniu. Konsekwencją tego są m.in. tarcia pomiędzy zwolennikami nielimitowanego dostępu do Internetu i jego zasobów a podmiotami, które postrzegają go jako typowo ekonomiczne, a więc rzadkie, dobro, którego zasoby nie odbiegają swoim charakterem od innych dóbr i usług wytwarzanych w neoklasycznym procesie produkcji. Zgodnie z tym stanowiskiem Internet jest nośnikiem informacji lub inaczej kanałem dystrybucyjnym służącym podmiotom ekonomicznym do sprzedaży lub kupna dóbr, usług i informacji. Przybiera zatem formę specyficznego miejsca wymiany, do którego dostęp jest limitowany przez podmioty gospodarcze sprzedające usługę dostępu do sieci (prowiderzy)<sup>2</sup>. Tocząca się dyskusja nad rolą Internetu we współczesnym społeczeństwie, ze względu na niedostatki metodologiczne, jest bardzo trudna do rozstrzygnięcia. Pomocne będzie tu wykazanie, jaki charakter Internet może mieć, a konkretnie odpowiedzenie na pytanie, czy dostęp do Internetu może być dobrem publicznym? Tym samym jest to pytanie o rolę sektora publicznego w postindustrializmie.

Odnosząc się do rozważań A. Tofflera: instytucje społeczeństwa industrialnego miały na celu przygotowanie ludzi do funkcjonowania zgodnie z jego zasadami<sup>3</sup>. Podobnie sektor publiczny miał za zadanie dostarczanie obywatelom dóbr publicznych pozwalających im na wypełnienie ich funkcji w machinie gospodarczej. Toffler podaje liczne przykłady związane z edukacją publiczną, systemem ubezpieczeń społecznych oraz formami instytucjonalnymi, które dowodzą, że ich pośrednią funkcją jest odciążenie społeczeństwa od wykonywania prac w ramach gospodarstw domowych, co ma pozwolić na większe zaangażowanie się w pracę produkcyjną w przedsiębiorstwach.

Koszyk dóbr publicznych dostarczanych społeczeństwu informacyjnemu wymaga więc dostosowania, a w kontekście tematyki podjętej w niniejszym artykule, rozszerzenia o publiczny dostęp *on-line*. Przy tym, zważywszy na globalny charakter sieci, należałoby mówić raczej o globalnym dobru publicznym. Na użytek opracowania postawiono tezę głoszącą, że w społeczeństwie informacyjnym dostęp do Internetu przybiera formę globalnego dobra publicznego. Celem artykułu jest rozważenie, czy tak sformułowana teza może być prawdziwa. Zostanie on osiągnięty, po pierwsze, poprzez wykazanie znaczenia dostępu *on-line* w rozwoju nowej formy społecznej. Po drugie, poprzez określenie istoty globalnych dóbr publicznych w kontekście publicznego dostępu do Internetu oraz wykazanie, że dostęp *on-line* można zaliczyć do koszyka dóbr publicznych. Po trzecie, poprzez przedstawienie implikacji, które wynikają z upublicznia dostępu do Internetu.

---

<sup>2</sup> Zob. S. Sassen, *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 171–176.

<sup>3</sup> A. Toffler, *Trzecia fala*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 68–71.

## 2. Znaczenie dostępu do informacji w społeczeństwie informacyjnym

Wczesne prace na temat przekształcenia społeczeństwa industrialnego w informacyjne związane są z badaniami F. Machlupa. Rozwazał on znaczenie tworzenia (produkcji) wiedzy, traktując ją jako formę inwestycji o konkretnym poziomie zwrotu<sup>4</sup>. W tym kontekście wyróżnił kilka istotnych aspektów, takich jak edukacja, badania i rozwój, media komunikacyjne, maszyny informatyczne i usługi komunikacyjne<sup>5</sup>. Machlup stworzył teorię przemysłu wiedzy, w której podkreślił znaczenie medium i formy przepływu informacji.

Przełom w formułowaniu koncepcji społeczeństwa informacyjnego nadszedł wraz z pracami D. Bella, którego teoria społeczeństwa postindustrialnego spopularyzowała nowy prąd badawczy<sup>6</sup>. Bell wzrost znaczenia informacji łączy ze wzrostem produktywności, jednocześnie formułując zasadę „więcej za mniej”. Zgodnie z nią posiadanie konkretnych informacji wpływa na skuteczność wykorzystania tradycyjnych czynników produkcji<sup>7</sup>.

Rozważania Bella zostały spopularyzowane przez A. Tofflera, który kolejne formy społeczne przedstawia jako fale rozwoju społecznego. Społeczeństwo informacyjne jest trzecią falą, która nastąpiła po industrialnej, która znowu poprzedzona była agrarną. Kolejne fale są coraz krótsze. O ile pierwsza trwała około milenium, druga już jedną trzecią długości poprzedniej, to trzecia powinna rozegrać się w ciągu kilkadziesiąt lat<sup>8</sup>. Toffler przedstawia informacje jako przedmiot najszybciej rozwijającego się i najpoważniejszego *interesu* współczesnej cywilizacji<sup>9</sup>.

Podobne poglądy głosi Castells, który informacjonizm uznaje za formę rozwoju społecznego zorientowaną na zgłębianie wiedzy i efektywność przetwarzania informacji. Tworzenie wiedzy staje się przemysłem produkującym dobra kulturowe (informacyjne), którego efektywność wpływa na wydajność technologii wytwarzania wszelkich dóbr<sup>10</sup>. Mamy tu do czynienia ze sprzężeniem zwrotnym, gdyż efektywność przetwarzania informacji wpływa na technologię wytwarzania wiedzy, co z kolei zwiększa możliwości przetwarzania informacji itd. Społeczeństwo informacyjne jest więc formą organizacji życia społecznego, „w której wytwarzanie, przetwarzanie i transmisja informacji staje się fundamentalnym źródłem produktywności i władzy”<sup>11</sup>.

---

<sup>4</sup> F. Machlup, *The Production and Distribution of Knowledge in the United States*, Princeton University Press, Princeton 1962, s. 5, 6.

<sup>5</sup> Tamże, s. 51–347.

<sup>6</sup> Webster F., *Theories of the Information Society*, Routledge, London–New York 2002, s. 30.

<sup>7</sup> Tamże, s. 44.

<sup>8</sup> Toffler A., wyd. cyt., s. 43, 44.

<sup>9</sup> Tamże, s. 247, 248.

<sup>10</sup> M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 30–33; zob. również: S. Czetwertyński, *Wpływ rewolucji informacyjnej na kształtowanie się kapitału ludzkiego i społecznego w internecie*, [w:] *Teoria i praktyka gospodarowania*, red. T. Bernat, ZAPOL, Szczecin 2011, s. 116–119.

<sup>11</sup> M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, s. 36.

Globalna sieć informacyjna stanowi eskalację informacjonizmu, tworząc mechanizm przetwarzania usieciowionej i zdigitalizowanej informacji. Internet jest unifikacją cyfrowości, możliwości komunikacji oraz mocy obliczeniowej komputerów<sup>12</sup>.

Digitalizacja informacji oznacza, że ma ona postać dóbr informacyjnych, o specyficznych kosztach produkcji<sup>13</sup>. Y. Bakos i E. Brynjolfsson definiują dobra informacyjne, jako dobra „o zerowych lub bardzo niskich kosztach marginalnych produkcji”. Cyfrowe dobra informacyjne charakteryzują się tą samą właściwością. Przy tym koszt ich powielenia jest tak niski, iż w zasadzie nieistotny w rozważaniach.

Informacje znajdujące się w Internecie nie tylko charakteryzują się bliskimi zera kosztami krańcowymi produkcji, lecz także niezadkością ekonomiczną. W praktyce można powielać je w dowolnych ilościach. Oznacza to, że każda osoba, która potrzebuje pozyskać informację, może wejść w jej posiadanie bez obawy pozbawienia jej kogoś innego.

Usieciowienie struktury społecznej poprzez Internet stanowi najbardziej elastyczną formę komunikacji. Opisywana przez K. Kelly'ego logika sieci to prosta zasada niezależnego połączenia wszystkich węzłów sieci<sup>14</sup>. Praktycznie nie istnieją ograniczenia co do formowania się układów w ramach sieci, które można uznać za podsieci. Konfiguracje węzłów są niezależne i nieograniczone. Zależą tylko od woli uczestników i celów, jakie się im stawia.

Internet w zależności od potrzeb stanowi elastyczną formę wydajnego konfigurowania informacji. Jeżeli traktować każdy węzeł jako źródło informacji, to przy niskich kosztach ich replikowania w sposób efektywny może powstać wiele wersji zbiorów informacji. Niewielki koszt obróbki informacji powoduje, że nie sam koszt produkcji informacji ma znaczenie, lecz koszty jej znalezienia i wykorzystania. Są to więc koszty, które w ekonomii instytucjonalnej określa się mianem transakcyjnych. Na ich wysokość ma wpływ technologia przetwarzania informacji, którą wspomagają moc obliczeniowa komputerów oraz narzędzia programistyczne.

### 3. Internet w koncepcji globalnych dóbr publicznych

Mianem dóbr publicznych określa się dobra, z których użytkowania nikogo nie można wykluczyć i jednocześnie ich konsumpcja ma charakter nierywalizacyjny<sup>15</sup>. Wyróżnia się ich dwa rodzaje<sup>16</sup>:

<sup>12</sup> Zob. tamże, s. 178; zob. również: S. Czetwertyński, *Wpływ rewolucji...*, s. 117.

<sup>13</sup> O. Shy, *The Economics of Network Industries*, Cambridge University Press, Cambridge 2001, s. 53.

<sup>14</sup> K. Kelly, *Nowe reguły nowej gospodarki. Dziesięć przełomowych strategii dla świata połączonego siecią*, WIG-Press, Warszawa 2001, s. 1–10.

<sup>15</sup> Zob. J.E. Stiglitz, *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 150.

<sup>16</sup> M. Brol, *Dostarczanie i konsumpcja dóbr publicznych – wspólna Europa, odmienne preferencje*, [w:] *Systemy gospodarcze i ich ewolucja: bilans pierwszych lat członkostwa w Unii Europejskiej*, red. S. Swadźba, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2006, s. 211.

1) czyste dobra publiczne, czyli te, których koszt krańcowy udostępnienia dodatkowej osobie jest równy zeru oraz niemożliwe jest wykluczenie kogokolwiek z ich konsumpcji;

2) mieszane dobra publiczne, czyli te, które nie spełniają powyższych kryteriów, ale sposób zaopatrywania w nie można nazwać publicznym.

Biorąc pod uwagę powyższe kryteria i odnosząc je do rozważań na temat Internetu, można wskazać jedyną przeszkodę w drodze do upublicznienia dostępu *on-line*. Przeszkodą tą jest infrastruktura. Koszt przyłączenia do sieci każdego kolejnego użytkownika jest coraz mniejszy, lecz z całą pewnością nie wynosi zero. Konieczne jest zapewnienie odpowiednich funduszy, które niejednokrotnie przewyższają możliwości sektora publicznego<sup>17</sup>. Bariery tę minimalizuje rozwój technologii bezprzewodowych (zarówno hotspotów Wi-Fi, jak i telefonii komórkowej), który dokonał się w ostatnich latach. Rozmieszczenie punktów dostępu sieci Wi-Fi o określonej przepustowości powoduje jednorazowe powstanie kosztów, a przyłączenie każdego kolejnego użytkownika nie kosztuje praktycznie nic – podobnie jak w osławionym przykładzie światła latarni morskiej, w podręcznikach ekonomii przytaczanego jako czyste dobro publiczne. Emisja sygnału powoduje koszty, które mogą być ponoszone przez państwo, podobnie jak w przypadku sygnału telewizji publicznej. Jednakże z ekonomicznego punktu widzenia koszt krańcowy udostępnienia sygnału kolejnemu użytkownikowi wynosi zero oraz niemożliwe jest wykluczenie kogokolwiek z konsumpcji (a przynajmniej każdego posiadacza odpowiedniego odbiornika). Dodatkowo w przypadku Internetu konieczne jest rozstrzygnięcie kolejnej kwestii. Jeśli istnieje możliwość upublicznienia dostępu *on-line*, to jaki podmiot powinien tę publiczną usługę świadczyć lub ją finansować? Należy w tym miejscu wspomnieć o innym kryterium podziału dóbr publicznych – ze względu na zasięg terytorialny, w którym wyróżnia się lokalne, regionalne oraz globalne dobra publiczne<sup>18</sup>.

Globalne dobra publiczne, oprócz posiadania typowych cech dóbr publicznych, spełniać muszą dodatkowo dwa kryteria: ich oddziaływanie musi mieć charakter ponadnarodowy oraz ich konsumpcja przez jedną społeczność nie może ograniczać konsumpcji przez inną społeczność<sup>19</sup>. Do katalogu globalnych dóbr publicznych zalicza się<sup>20</sup>:

- 1) globalne dobra naturalne: atmosferę, morza, oceany, warstwę ozonową itp.;
- 2) globalne dobra stworzone przez człowieka:

<sup>17</sup> S. Sassen, wyd. cyt., s. 168.

<sup>18</sup> M. Brol, *Globalne dobra publiczne*, [w:] *Problemy gospodarki światowej*, red. M. Noga, M. Stawicka, *Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu nr 1191*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 2008, s. 34.

<sup>19</sup> S. Deneulin, N. Townsend, *Public goods, global public goods and common goods*, WeD Working Paper 18, University of Bath, Bath 2006, s. 6.

<sup>20</sup> I. Kaul, R. Mendoza, *Advancing the concept of global public goods*, [w:] *Providing Global Public Goods*, Office of Development Studies, United Nations Development Programme, New York 2004, s. 98–100.

a) o powszechnym dostępie – wiedzę powszechną o charakterze niekomercyjnym,

b) o ograniczonym dostępie – wiedzę opatentowaną lub chronioną prawami autorskimi,

c) o charakterze sieciowym – umowy handlowe, prawa człowieka, komunikację globalną, transport międzynarodowy, nieformalne normy;

3) dobra będące wynikiem polityki globalnej:

a) uniwersalne dobra prywatne (takie, które nie są wytwarzane dla konkretnego odbiorcy, lecz dla zbiorowości) – edukację podstawową, powszechną opiekę zdrowotną, bezpieczeństwo żywnościowe,

b) niepodzielne korzyści i koszty – środowisko naturalne, pokój, bezpieczeństwo, stabilność ekonomiczną.

Jak widać, usługę bezprzewodowego dostępu do Internetu z powodzeniem zaliczyć można do kategorii globalnych dóbr publicznych stworzonych przez człowieka. Oprócz wymienionych uprzednio właściwości, taka forma świadczenia usługi ma jeszcze jedną ważną cechę – fale radiowe nie są ograniczone podziałami administracyjnymi. Dodatkowo Internet jest dobrem powszechnie występującym we współczesnym świecie. Stąd właściwsze jest przyporządkowanie go do globalnych, a nie lokalnych, regionalnych czy narodowych dóbr publicznych. Co więcej, w Internecie względy geopolityczne mają drugorzędne znaczenie (jeżeli w ogóle występują). Jak pisze Kelly, w Internecie „miejsce” nie ma znaczenia, gdyż zastępowane jest przez „przestrzeń”. Kelly przez pojęcie „miejsca” rozumie terytorium – ograniczone oraz podlegające prawom fizyki. Natomiast „przestrzeń” jest pojęciem abstrakcyjnym, jednocześnie nieograniczonym do trzech wymiarów świata realnego i rządzonego logiką sieci<sup>21</sup>. W praktyce oznacza to, że względy geopolityczne w Internecie mają drugorzędne znaczenie, gdyż każdy węzeł sieci jest jednakowo oddalony od siebie. Podziały terytorialne i fizyczne odległości są w przypadku Internetu umowne, a internauci tworzą grupy transnarodowe.

#### 4. Implikacje publicznego dostępu *on-line*

Upubliczniony dostęp *on-line* nie jest jednoznaczny z upublicznieniem wirtualnej przestrzeni. Pierwsza kategoria dotyczy infrastrukturalnej właściwości społeczeństwa informacyjnego. Natomiast druga wiązana jest ze wspólną przestrzenią, na którą składają się zasoby, z których można korzystać nieskrępowanie. Wirtualna przestrzeń publiczna może być tworzona ze środków publicznych lub prywatnych, np. w procesie produkcji partnerskiej<sup>22</sup>. Przestrzeń publiczna zinstytucjonalizowana jest

<sup>21</sup> K. Kelly, wyd. cyt., s. 85–98.

<sup>22</sup> Zob. S. Czetwertyński, *Wspólnota jako podstawa produkcji partnerskiej*, [w:] *Spoleczeństwo informacyjne w świecie rzeczywistym i wirtualnym*, red. A. Szewczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011, s. 9–20; tenże, *Spoleczno-ekonomiczne motywy produkcji partnerskiej w Internecie*, [w:] *Ekonomia*, t. 1, red. J. Sokołowski, G. Węgrzyn, *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego nr 168*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2011, s. 47–57.

poprzez licencje umożliwiające korzystanie, ewentualnie modyfikowanie i rozprzestrzenianie informacji.

Upubliczniony dostęp *on-line* oznacza możliwość korzystania z zasobów Internetu, również jego przestrzeni publicznej, jednak bez bezpośredniej ingerencji. Tworzy więc możliwość rozwijania zasobów Internetu oraz korzystania z już istniejących, jednocześnie nie ingerując w ich formę. Nie ma więc zagrożenia wynikającego z różnych rozwiązań prawnych stosowanych w różnych krajach.

Włączenie dostępu *on-line* do koszyka dóbr publicznych jest logiczną konsekwencją rozwoju informacjonizmu. Szczególnie w świetle tezy o skracaniu się długości Tofflerowskich fal rozwoju społecznego. Stosunkowo (i obiektywnie) krótki okres przejścia społeczeństwa z industrialnego w informacyjne nie pozwala na ewolucyjne dostosowanie się czynników infrastrukturalnych. Stąd też konieczność wprowadzenia dostępu *on-line* do koszyka dóbr publicznych. Wynika to z przesłanek dwojakiego rodzaju: ekonomicznych oraz społecznych.

Po pierwsze, do przesłanek ekonomicznych należy zaliczyć coraz głębszą integrację rynków epoki industrialnej z rynkami *on-line*. Handel internetowy wykazuje znaczną dynamikę i prognozuje się jego dalszy przyśpieszony rozwój. I tak np. w Wielkiej Brytanii w 2010 r. udział zakupów wykonanych za pośrednictwem Internetu wynosił 12% całkowitej sprzedaży konsumenckiej. W prognozie na 2011 r. zakładano wzrost tego odsetka o kolejne dwa punkty procentowe. W przypadku Francji wzrost estymowano na prawie 17 punktów procentowych. A w przypadku Polski nawet o 30 punktów procentowych<sup>23</sup>.

Proces przejścia handlu do przestrzeni wirtualnej związany jest również z coraz większym zakresem usług *on-line* opierających się na wymianie dokumentacji drogą elektroniczną. Chodzi tu zarówno o aspekty bankowości internetowej (indywidualnej i instytucjonalnej), jak i o możliwość zawierania pełnoprawnych umów handlowych. Rozwój bankowości internetowej, podobnie jak samego handlu internetowego, charakteryzuje się wysoką dynamiką. Szacuje się, że w 2012 r. 40% Europejczyków będzie korzystało z usług bankowych *on-line*. Dla porównania w 2004 r. odsetek ten wynosił ok. 15%<sup>24</sup>.

Przeniesienie handlu na platformę Internetu znacząco wpływa na poziom konkurencji między podmiotami. Między innymi dzięki wspomnianej wyżej logice sieci, fizyczne odległości między podmiotami działającymi w Internecie stają się nieistotne. Rzeczywiste położenie podmiotów nie stanowi o przewadze konkurencyjnej. Walka konkurencyjna coraz częściej przyjmuje charakter globalny, czyli każdy bę-

<sup>23</sup> Internet Standard, *e-commerce 2011. Raport V edycja*, Internet Standard, wrzesień 2011, [http://lead.download.idg.pl/sbwps/d0ffa78d72b16d385d8f51c17c3d5707/4f36b5ab/is/Raport\\_eCommerce\\_2011.pdf](http://lead.download.idg.pl/sbwps/d0ffa78d72b16d385d8f51c17c3d5707/4f36b5ab/is/Raport_eCommerce_2011.pdf) (7.02.2012).

<sup>24</sup> Deutsche Bank, *E-Banking Snapshot 39*, Deutsche Bank Research, listopad 2011, [http://www.dbresearch.com/PROD/DBR\\_INTERNET\\_EN-PROD/PROD000000000279995/Update+on+online+and+mobile+banking%3A+47%25+of+Germans+will+use+online+banking+in+2012.pdf](http://www.dbresearch.com/PROD/DBR_INTERNET_EN-PROD/PROD000000000279995/Update+on+online+and+mobile+banking%3A+47%25+of+Germans+will+use+online+banking+in+2012.pdf) (7.02.2012).

dący *on-line* ma jednakowy dostęp do oferentów z całego świata. W wymiarze krajowym jest w zasadzie czymś całkowicie normalnym. Natomiast wymiar lokalny praktycznie nie istnieje.

Ponadto technologia wspomaga zachowanie przejrzystości rynku, np. dzięki portalom pozwalającym na porównywanie ofert sprzedawców. W Polsce do najpopularniejszych należą Ceneo.pl, Nokaut.pl, Okazje.info.pl, Radar.pl, Skąpiec.pl i Tania.pl. Z Ceneo.pl skorzystało 4,6 mln internatów, co oznacza prawie 87 mln odsłon stron miesięcznie. Za jego pomocą można porównać 5 mln produktów w 3 tys. sklepów. Poprzez Nokaut.pl można sprawdzić ofertę 12 mln produktów, a za pomocą Radar.pl można dotrzeć do ponad 7,5 tys. sklepów internetowych<sup>25</sup>.

Chociaż mechanizm porównywarek cenowych nie jest doskonały i może być źródłem błędnych informacji, jednak odsetek ten jest na tyle niski, że nie umniejsza ich funkcjonalności. Porównywarki cenowe wymagają od sprzedawców konkurencji cenowej, jednak dają dostęp do milionowego rynku klientów<sup>26</sup>. Rynki internetowe mają więc wyższą transparentność i sprzyjają wzrostowi konkurencji. Wspomagane technologią informacyjną, pozwalają na efektywne przetwarzanie ogromnych ilości ofert, prowadząc do zawarcia transakcji.

Przesłanki społeczne upublicznienia Internetu należy przedstawić w kontekście zagrożeń społecznych, jakie wynikają z wykluczenia cyfrowego, czyli pozbawienia lub braku umiejętności korzystania z technologii informacyjno-komunikacyjnej<sup>27</sup>. Według International Telecommunication Union w 2010 r. dostęp do Internetu miało ok. 30% światowej populacji. Oznacza to jednocześnie, że 70% ludzi zagrożonych jest wykluczeniem cyfrowym. W krajach rozwiniętych zagrożenie to jest wyraźnie mniejsze, gdyż prawie 66% gospodarstwa domowych posiada dostęp *on-line*. W krajach rozwijających się sytuacja jest zdecydowanie gorsza, ponieważ odsetek ten wynosi jedynie 15,8<sup>28</sup>.

Zróżnicowanie dostępu do Internetu prowadzi do rozwarstwienia się społeczeństwa. Powstają regiony, w których dostęp do informacji jest wyraźnie ograniczony lub wymaga dużych nakładów. Internet jako medium charakteryzuje się niskimi kosztami krańcowymi dostarczania informacji. Ponadto w krajach mających społeczeństwo informacyjne generowana jest przeważająca część wiedzy, której transfer odbywa się właśnie za pomocą Internetu.

Spółecznościom, które nie mają zapewnionego dostępu do Internetu, grozi zjawisko, które można nazwać analfabetyzmem cyfrowym, czyli brakiem umiejętności korzystania z nowoczesnych mediów informacyjnych. W krajach o wysokim odset-

<sup>25</sup> Webhosting.pl, *Porównywarki cen w Polsce – perspektywa sklepu i sprzedawcy*, maj 2011, [http://webhosting.pl/files/groups/editors/rozne/raporty/Raport\\_Webhosting\\_Porownywarki\\_cen\\_w\\_Polsce.pdf](http://webhosting.pl/files/groups/editors/rozne/raporty/Raport_Webhosting_Porownywarki_cen_w_Polsce.pdf) (7.02.2012), s. 6, 7.

<sup>26</sup> Tamże, s. 5.

<sup>27</sup> *Understanding the Digital Divide*, OECD, Paris 2001, s. 5.

<sup>28</sup> *Measuring the Information Society*, International Telecommunication Union, Geneva 2011, s. 3, 4.



ku dostępu do Internetu wykluczenie cyfrowe dotyczy głównie osób starszych lub o bardzo niskich dochodach. Dla młodszych pokoleń Internet stanowi oczywiste narzędzie wymiany informacji. W krajach o niskim odsetku podłączonych proces wychowania młodszych pokoleń w duchu społeczeństwa informacyjnego następuje wolniej. Tak więc, im szybciej nastąpi proces upowszechnienia Internetu, tym szybciej może nastąpić zmniejszenie się dyskryminacji informacyjnej.

Wartość dostępu *on-line* należy rozważyć ponadto w kategoriach jego użyteczności, która w dużej mierze zależy od umiejętności jego wykorzystania. Przy tym proces kształtowania odpowiedniego poziomu umiejętności wykorzystania możliwości Internetu wymaga wspomagania. Szczególnie w przypadku osób, dla których Internet nie jest naturalnym medium komunikacji, czyli należących do społeczeństwa o niskim poziomie wykorzystania nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych lub należących do grupy wiekowej, w której przyswajanie nowych umiejętności jest osłabione (ze względów zarówno biologicznych, jak i światopoglądowych). Upublicznienie dostępu *on-line* jest więc swojego rodzaju bazą – płaszczyzną, na której budowane są umiejętności i kompetencje. Mogą powstawać one samoistnie, na kształt dyfuzji między częścią społeczeństwa już je posiadającą a częścią dopiero je zdobywającą, lub przez doszkalanie i propagowanie. Dyfuzja zwykle zachodzi poprzez swobodne użytkowanie Internetu i wykorzystywanie go zarówno do edukacji, jak i do kontaktów społecznych oraz rozrywki. W sytuacjach kiedy dyfuzja nie może nastąpić, konieczne jest prowadzenie inicjatyw publicznych oraz kampanii społecznych.

## 5. Zakończenie

Podsumowując podjęte w artykule rozważania, można sformułować cztery istotne wnioski. Po pierwsze, Internet jest nośnikiem informacjonizmu. Dostęp *on-line* jest warunkiem funkcjonowania w ramach społeczeństwa informacyjnego. Po drugie, zarówno Internet jak i dostęp *on-line* mogą być dobrami publicznymi i to o charakterze globalnym. Szybki rozwój komunikacji bezprzewodowej (mobilnej) daje możliwość upowszechnienia dostępu do Internetu. Natomiast niezależna od fizycznych ograniczeń cyberprzestrzeń sprzyja transgraniczności. Po trzecie, publiczny dostęp *on-line*, szczególnie w wymiarze globalnym, prowadzi do wzrostu konkurencji między podmiotami gospodarczymi na arenie światowej. A po czwarte, wpłynie na zmniejszenie się zjawiska analfabetyzmu cyfrowego, które grozi społecznościom podlegającym wykluczeniu cyfrowemu, tworząc bazę dla rozwoju umiejętności wykorzystania Internetu.

Ustanowienie dostępu *on-line* publicznym zależy od ustaleń ponadnarodowych, które wydają się trudne i skomplikowane. W skali globalnej nie występuje bowiem jednolity sektor publiczny, a jedynie współpraca (a często rywalizacja) narodowych instytucji publicznych. Przyjęcie ostatecznego rozwiązania dotyczącego charakteru Internetu zależy zatem w większym stopniu od woli polityków niż od woli ekonomistów. Rozwój dostępności Internetu zwiększa przestrzeń funkcjonowania społeczeń-

stwa obywatelskiego, dając różnym grupom społecznym narzędzie obrony interesu społecznego<sup>29</sup>. Publiczny dostęp do Internetu promowany jest przez większość rządów krajów europejskich, a także przez ONZ. Wyrazem tego jest proklamacja prawa dostępu do Internetu jako prawa człowieka<sup>30</sup>. W raporcie przygotowanym dla Rady Praw Człowieka przy ONZ stwierdzono, że Internet jest niezastąpionym narzędziem w procesie egzekwowania praw człowieka. Zalecono również wprowadzenie uniwersalnego dostępu do Internetu, tak aby każda osoba mogła wyrazić swój sprzeciw wobec łamania praw człowieka. W praktyce oznacza to zapewnienie publicznego dostępu *on-line*.

Pozostaje kwestia ingerencji w mechanizm rynkowy w segmencie prowiderów Internetu, która to ingerencja może prowadzić do zawodności konkurencji. Obecnie panuje trend deregulacji sektora usług informacyjno-komunikacyjnych<sup>31</sup>, natomiast upublicznienie dostępu *on-line* wymagałoby narzucenia odpowiednich regulacji związanych z dobraniem odpowiedniej formy dystrybucji. Zasadniczo wyróżnia się trzy formy: każdemu po równo, kolejka oraz opłata za użytkowanie<sup>32</sup>. Chociaż każda z tych form byłaby możliwa do zastosowania, jednak w tym przypadku należałoby zastosować ograniczenie szybkości łącza. Mniejsza prędkość dostępu publicznego pozwoliłaby na wystarczającą funkcjonalność w zakresie dostępu do informacji, podstawowej komunikacji, bankowości i handlu internetowego czy też administracji elektronicznej, a jednocześnie wzmocniłaby konkurencję w dostępie komercyjnym, charakteryzującym się większą prędkością łącza.

## Literatura

- Brol M., *Dostarczanie i konsumpcja dóbr publicznych – wspólna Europa, odmienne preferencje*, [w:] *Systemy gospodarcze i ich ewolucja: bilans pierwszych lat członkostwa w Unii Europejskiej*, red. S. Swadźba, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2006, s. 211–219.
- Brol M., *Globalne dobra publiczne*, [w:] *Problemy gospodarki światowej*, red. M. Noga, M. Stawicka, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu nr 1191, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 2008, s. 33–40.
- Brol M., *Metody finansowania i dystrybucji dóbr publicznych*, [w:] *Zarys ekonomii sektora publicznego*, red. M. Brol, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2010, s. 53–58.
- Castells M., *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Rebis, Poznań 2003.
- Castells M., *Spółeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Czetwertyński S., *Spółeczno-ekonomiczne motywy produkcji partnerskiej w Internecie*, [w:] *Ekonomia*, t. 1, red. J. Sokołowski, G. Węgrzyn, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego nr 168, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2011, s. 47–57.

<sup>29</sup> Zob. S. Sassen, wyd. cyt., s. 176–179.

<sup>30</sup> F. La Rue, *Report of the Special Rapporteur on the promotion and protection of the right to freedom of opinion and expression*, Human Rights Council 16.05.2011, s. 16, 17.

<sup>31</sup> S. Sassen, wyd. cyt., s. 173, 174.

<sup>32</sup> M. Brol, *Metody finansowania i dystrybucji dóbr publicznych*, [w:] *Zarys ekonomii sektora publicznego*, red. M. Brol, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2010, s. 55–57.

- Czetwertyński S., *Wpływ rewolucji informacyjnej na kształtowanie się kapitału ludzkiego i społecznego w internecie*, [w:] *Teoria i praktyka gospodarowania*, red. T. Bernat, ZAPOL, Szczecin 2011, s. 115–129.
- Czetwertyński S., *Wspólnota jako podstawa produkcji partnerskiej*, [w:] *Spoleczeństwo informacyjne w świecie rzeczywistym i wirtualnym*, red. A. Szewczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011, s. 9–20.
- Deneulin S., Townsend N., *Public goods, global public goods and common goods*, WeD Working Paper 18, University of Bath, Bath 2006.
- Deutsche Bank, *E-Banking Snapshot 39*, Deutsche Bank Research, listopad 2011, [http://www.dbresearch.com/PROD/DBR\\_INTERNET\\_EN-PROD/PROD000000000279995/Update+on+online+and+mobile+banking%3A+47%25+of+Germans+will+use+on+line+banking+in+2012.pdf](http://www.dbresearch.com/PROD/DBR_INTERNET_EN-PROD/PROD000000000279995/Update+on+online+and+mobile+banking%3A+47%25+of+Germans+will+use+on+line+banking+in+2012.pdf) (7.02.2012).
- Internet Standard, *e-commerce 2011. Raport V edycja*, Internet Standard, wrzesień 2011, [http://lead.download.idg.pl/sbwps/d0ffa78d72b16d385d8f51c17c3d5707/4f36b5ab/is/Raport\\_eCommerce\\_2011.pdf](http://lead.download.idg.pl/sbwps/d0ffa78d72b16d385d8f51c17c3d5707/4f36b5ab/is/Raport_eCommerce_2011.pdf) (7.02.2012).
- Kaul I., Mendoza R., *Advancing the concept of global public goods*, [w:] *Providing Global Public Goods*, Office of Development Studies, United Nations Development Programme, New York 2004, s. 78–111.
- Kelly K., *Nowe reguły nowej gospodarki. Dziesięć przełomowych strategii dla świata połączonych siecią*, WIG-Press, Warszawa 2001.
- La Rue F., *Report of the Special Rapporteur on the promotion and protection of the right to freedom of opinion and expression*, Human Rights Council 16.05.2011.
- Machlup F., *The Production and Distribution of Knowledge in the United States*, Princeton University Press, Princeton 1962.
- Measuring the Information Society*, International Telecommunication Union, Geneva 2011.
- Sassen S., *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Shy O., *The Economics of Network Industries*, Cambridge University Press, Cambridge 2001.
- Stiglitz J.E., *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Toffler A., *Trzecia fala*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997.
- Understanding the Digital Divide*, OECD, Paris 2001.
- Webhosting.pl, *Porównywarki cen w Polsce – perspektywa sklepu i sprzedawcy*, maj 2011, [http://webhosting.pl/files/groups/editors/rozne/raporty/Raport\\_Webhosting\\_Porownywarki\\_cen\\_w\\_Polsce.pdf](http://webhosting.pl/files/groups/editors/rozne/raporty/Raport_Webhosting_Porownywarki_cen_w_Polsce.pdf) (7.02.2012).
- Webster F., *Theories of the Information Society*, Routledge, London–New York 2002.

## ON-LINE ACCESS AS A GLOBAL PUBLIC GOOD IN AN INFORMATION SOCIETY DEVELOPMENT CONCEPT

**Summary:** This paper attempts to answer the question about possibility of providing public access to Internet. At outset there is a thesis which states that in information society on-line access can be one of global public goods. In order to prove so-formulated thesis, there is considered the role of Internet in information society development. The paper also presents the concept of global public goods, and presents the ability to include Internet access to this group of goods. The article also deals with the implications of public on-line access in economic and social context, as a factor of economic competitiveness and digital divide.

**Keywords:** information society, Internet, global public goods.